Image not found or type unknown

Lekarze nadal czekają na klauzulę wyższego dobra

W miniony poniedziałek w siedzibie Naczelnej Izby Lekarskiej odbyło się #3 śniadanie prasowe poświęcone kwestii klauzuli wyższego dobra.

- Resorty zdrowia i sprawiedliwości obiecały „klauzulę wyższego dobra". Zmiany mają być wprowadzone do maja, wtedy powiemy „sprawdzam" – powiedział prezes NRL Łukasz Jankowski.

Naczelna Izba Lekarska na przestrzeni ostatnich lat podejmowała szereg działań, aby uświadamiać wagę problemu, jakim są obecnie funkcjonujące przepisy prawa w zakresie karania lekarzy za zdarzenia niepożądane.

Prezes Naczelnej Rady Lekarskiej Łukasz Jankowski podkreślał, że badania prowadzone wśród personelu lekarskiego i pielęgniarskiego jasno pokazują skalę problemu: w zdarzeniach niepożądanych brało udział ponad 86 proc. respondentów.

- Jeśli będziemy kontynuować ten system karania, to okazałoby się, że niemal wszystkich lekarzy i pielęgniarki powinniśmy poddać analizie przez prokuratora. Nie ma co ukrywać, że zdarzenia niepożądane po prostu się w medycynie zdarzają, niemal każdemu. Nie możemy mieć poczucia, że tym razem się udało, bo nikt nie zgłosił nic do prokuratury. Musimy mieć wsparcie systemowe w naprawianiu błędu i uczeniu się na błędach – podkreślał Prezes Jankowski.

Prezes NRL zaznaczył jednocześnie, iż kwestia bycia postawionym przed sąd sama w sobie jest dla personelu medycznego dodatkowym stresorem oraz stanowi czynnik ryzyka depresji, zaburzeń emocjonalnych, zachowań niebezpiecznych czy uzależnień.

- Przed pandemią około 40-45% personelu medycznego deklarowało, że występują u nich pewne objawy związane z wypaleniem zawodowym, po pandemii ten odsetek skoczył do 60%, co jest bardzo alarmującym sygnałem. Samorząd miał wiele pomysłów – w tym np. urlop dla poratowania zdrowia (wzorem nauczycieli), to nie spotkało się z pozytywnym odzewem ze strony decydentów, natomiast ta sytuacja wymaga działań, bp 2/3 personelu jest mocno zagrożone występowaniem np. zaburzeń lękowych czy depresji bądź uzależnień. W powszechnej opinii wypalenie zawodowe to bardzo trafna wymówka, społecznie nie ma jeszcze znajomości tego zagadnienia, wypalenie zawodowe jest już rozpoznaniem w ICD-10, przekłada się ono na konkretne koszty. Utrata takiego wysoko wyspecjalizowanego specjalisty to i koszty i czas – podkreślił Mateusz Kowalczyk, wiceprezes NRL.

Rzecznik prasowy Naczelnej Izby Lekarskiej – Jakub Kosikowski zwrócił zaś uwagę na to, iż co dziesiąty pacjent, który jest leczony w szpitalu, padnie ofiarą niepożądanego zdarzenia medycznego.

- Takie są dane międzynarodowe. Może to być zdarzenie, które wynika po prostu z organizacji systemu, wynika z postępowania wielu osób albo po prostu jest nie do uniknięcia i nie do przewidzenia – podkreślał dr Kosikowski.

fot. Karolina Bartyzel, Dział Komunikacji NIL